

Środa popielcowa

Zaczyna się Wielki Post. Trzeba odpowiednio się nastawić, aby wykorzystać "spatium verae poenitentiae", czas prawdziwej pokuty, który daje nam liturgia.

05-03-2025

DZISIAJ zaczyna się Wielki Post. Słyszemy więc Boże wezwanie do pokuty. *Przeto jeszcze i teraz – wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On*

*bowiem jest litościwy, miłosierny,
nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a
lituje się nad niedolą. Kto wie? Może
znów się zlituje i pozostawi po sobie
błogosławieństwo na ofiarę dla Pana,
Boga waszego¹.*

*W imieniu Boga Kościół święty
kieruje do nas mocne zaproszenie,
ponieważ zależy mu bardzo na
zbawieniu wiecznym jego dzieci:
starajmy się o poprawę i zmianę w
tym, co z powodu ignorancji
uczyniliśmy źle. Niech nie zdarzy się
nam sytuacja, że wobec
niespodziewanej śmierci będziemy
szukać czasu pokuty i już będzie za
późno, by go znaleźć.² Nikt nie może
czuć się zwolniony z obowiązku
głębszego spotkania z miłosierdziem
Bożym. Dmijcie w róg na Syjonie,
zarządźcie święty post, ogłoście
zgromadzenie. Zbierzcie lud,
zwołajcie świętą społeczność,
zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci
i ssących piersi; niech wyjdzie*

*oblubieniec ze swojej komnaty, a
oblubienica ze swego pokoju. Między
przedsionkiem a ołtarzem niechaj
płaczą kapłani, słudzy Pana! Niech
mówią: Przepuść, Panie, ludowi
Twojemu!*3

Trzeba odpowiednio się nastawić,
aby wykorzystać *spatium verae
poenitentiae*, czas prawdziwej
pokuty, który daje nam liturgia.
**Exhortamur ne in vacuum gratiam
Dei recipiatis – napominaliśmy
was, abyście nie przyjmowali na
próżno łaski Bożej. Albowiem w
czasie tego Wielkiego Postu łaska
Boża będzie mogła napęłnić nasze
dusze, jeśli tylko nie zamkniemy
przed nią drzwi swoich serc.
Musimy mieć te dobre dyspozycje,
pragnienie prawdziwej przemiany,
nielekceważenia łaski Bożej**4.
Każdy dzień jest dobry, aby
rozpocząć na nowo w życiu
wewnętrznym, lecz początek

Wielkiego Postu to szczególne wezwanie i szczególna łaska.

Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis (2 Kor 6,2) – to jest właściwy czas, który może być dniem zbawienia. Raz jeszcze słyszymy nawoływania dobrego Pasterza, Jego miłosne wezwanie: ego vocavi te nomine tuo (Iz 43,1). Wzywa każdego z nas po imieniu, używając tego serdecznego określenia, jakim zwracają się do nas osoby, które nas kochają. Czułości Jezusa względem nas nie da się wyrazić słowami (...). Ecce nunc dies salutis, oto tutaj, przed nami, jest ten dzień zbawienia. Dociera do nas wołanie Dobrego Pasterza: ego vocavi te nomine tuo, wezwałem właśnie ciebie, twoim imieniem. Trzeba odpowiedzieć – za miłość odpłaca się miłością – mówiąc: ecce ego quia vocasti me! (1 Sm 3,9), wezwałeś mnie i oto jestem. Jestem zdecydowany, żeby

*ten czas Wielkiego Postu nie minął bez śladu, jak woda płynąca po kamieniach. Dam się przeniknąć, przemienić; nawrócę się, zwrócę się na nowo do Pana, kochając Go tak, jak On pragnie być kochany*5.

Z GAŁĄZEK palm poświęconych rok temu przygotowuje się popiół, którym dzisiaj w Kościele posypuje się głowy wiernych, przyjmujących to w duchu skruchy. *Boże, Ty pochylasz się nad tym, kto staje przed Tobą w pokorze i przyjmujesz tego, kto wyznaje swoje grzechy, wysłuchaj w swojej dobroci nasze modlitwy. Wylej łaskę swojego błogosławieństwa na twoich synów, którzy zostaną posypani popiołem, aby dzięki praktykom wielkopostnym mogli z czystym sercem obchodzić Misterium Paschalne*6.

Dusza uznaje swoje winy:
zaniedbania, braki hojności i pilności
w służbie Bogu, codzienne słabości,

zaniechania, niedbale wypełnione normy, braki delikatności spowodowane przez miłość własną lub wygodę. Wobec najwyższej Świętości czujemy się bardzo poplamieni. Przepełnieni bólem bierzemy sobie głęboko do serca słowa Bożej Mądrości, które dzisiaj powtarzane są w kościołach:

*Pamiętaj, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz*⁷. Pragniemy jednak otrzymać ***promienie Słońca Sprawiedliwości***⁸, łaskę, którą Chrystus nabył nam swoją Krwią. Prosimy więc: *Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego! Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego!*⁹.

Z każdym rokiem bardziej światło Boże pozwala nam zobaczyć nie tylko nasze obrazy i nędze, lecz także zbawczą siłę Boga: *niech rychło przyjdzie ku nam miłosierdzie Twoje, bo bardzo jesteśmy słabi. Wspomóż*

*nas, Boże, nasze zbawienie, przez
wzgląd na chwałę Twojego imienia
(...). Dlaczego mają mówić poganie:
Gdzież jest ich Bóg?10. A ponieważ
mamy świadomość, że jesteśmy
dziećmi, z synostwa Bożego rodzi się
ufność, że przebaczenie jest możliwe.
**Bóg nie gorszy się ludźmi. Bóg nie
nuży się naszymi niewiernościami.
Nasz Ojciec Niebieski przebacza
każdą obrazę, kiedy syn znowu do
Niego wraca, kiedy żałuje i prosi o
przebaczenie. Nasz Pan jest tak
bardzo Ojcem, że uprzedza nasze
pragnienie otrzymania
przebaczenia i sam wychodzi nam
naprzeciw, wyciągając swoje
ramiona pełne łaski11.***

Pewność serdecznego przyjęcia przez
naszego Boga Ojca sprawia, że z
prostotą mówimy do Niego: na Tobie
opiera się nasze pragnienie, aby
usunąć wszystko to, co plami
czystość naszego oddania, z Ciebie
bierze się nasza nadzieja, że zacz-

niemy teraz w naszym życiu nowe nawrócenie oraz nasza chęć, żeby każdego dnia być trochę lepszymi. Bóg, jak dobry Ojciec, zachęca nas: *W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą*¹². ***Skoro On obiecuje ci chwałę, swoją miłość i daje ci ją w odpowiednim czasie, i wzywa cię – to co ty dasz Panu? Jak odpowiesz – jak odpowiem i ja – na tę miłość Jezusa, który przechodzi?***¹³.

PODCZAS Wielkiego Postu przeżywamy na nowo czterdzieści dni postu Chrystusa na pustyni, podczas których przygotował się do płodnego życia publicznego. Kościół nakazuje, aby był to czas pokuty i aby od konkretnego wieku wierni praktykowali wtedy post jakościowy i ilościowy. To konkretny sposób, aby oczyścić nasze wewnętrzne dyspozycje, tak bardzo zaburzone przez nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń.

W odniesieniu do Boga duch pokuty oznacza przede wszystkim, abyśmy zerwali więzy grzechu, aby nasze wewnętrzne nawrócenie było szczere, aby nasza dusza ukształtowała się według życia Bożego. Chrystus nie chce zewnętrznej parady. Przeciwnie, *Ty zaś, gdy pościsz – mówi nam dzisiejsza Ewangelia – namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom się pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie¹⁴*. Ponieważ, jak komentuje św. Augustyn, pod pokorną powierzchownością *może być dużo chętności, a to jest jeszcze bardziej niebezpieczne, bo pod płaszczykiem pobożności oszukuje, pozorując służbę Bogu¹⁵*.

Chcemy nawrócić się naprawdę: ożywić początkową miłość do Boga, która być może osłabła pod wpływem przeszkód stawianych

przez nasze nędze. *Nie jest to łatwe zadanie. Chrześcijaństwo nie jest drogą wygodną: nie wystarczy być w Kościele i pozwalać, by mijały lata. W naszym życiu, w życiu chrześcijan, pierwsze nawrócenie – ta jedyna w swoim rodzaju, niezapomniana chwila, w której dostrzega się wyraźnie wszystko, o co nas prosi Pan – jest ważne; jednak jeszcze ważniejsze i jeszcze trudniejsze są kolejne nawrócenia. Żeby ułatwić działanie łasce Bożej w tych kolejnych nawróceniach, trzeba zachować młodość ducha, wzywać Pana, umieć słuchać, odkryć, co jest nie tak, prosić o przebaczenie*16.

Dlatego wzywamy teraz Boga, który zawsze *nas słucha, żeby interweniował, żeby wszedł w nasze życie, uwolnił nas od zła i nappełnił dobrem: eripiam eum et glorificabo eum (PS 51,19) – wyzwolę go i chwałą obdarzę –*

mówi o człowieku. A zatem nadzieja chwały – mamy już tutaj, tak jak przy innych okazjach, początek tego wewnętrznego poruszenia, jakim jest życie duchowe. Nadzieja chwały umacnia naszą wiarę i pobudza naszą miłość. W ten sposób zaczynają działać trzy cnoty kardynalne, cnoty Boskie, które upodabniają nas do naszego Ojca Boga.

Jak można lepiej rozpocząć Wielki Post? Odnawiamy swoją wiarę, nadzieję, miłość – to jest źródło ducha pokuty, pragnienia oczyszczenia. Wielki Post nie jest tylko okazją do wzmożenia naszych zewnętrznych praktyk umartwienia. Gdybyśmy myśleli, że chodzi tylko o to, umknąłby nam jego głęboki sens dla życia chrześcijańskiego, ponieważ te zewnętrzne uczynki – powtarzam –

***są owocem wiary, nadziei i
miłości***17.

Jeśli nasze postanowienie poprawy
jest szczere, nie zabraknie nam
pomocy Boga i Jego Świętej Matki
Maryi.

J.A. Loarte

.....

1. Pierwsze czytanie (Jl 2,12–14).

2. Błogosławieństwo popiołu.

3. Pierwsze czytanie (Jl 2,15–17).

4. *To Chrystus przechodzi*, nr 59.

5. *To Chrystus przechodzi*, nr 59.

6. Błogosławieństwo popiołu.

7. Posypanie popiołem.

8. *Droga*, nr 599.

9. Ps 51,12–13.

10. Ps 79,8–10.

11. *To Chrystus przechodzi*, nr 64.

12. Drugie czytanie (2 Kor 6,2).

13. *To Chrystus przechodzi*, nr 59.

14. Ewangelia (Mt 6,16–18).

15. Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 2,12.

16. *To Chrystus przechodzi*, nr 57.

17. Tamże.

.....